NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Cena 15 gr.

Rok X. Czwartek 25 lutego 1932 r. № 56

KURJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Gen. Baden-Powell przybywa do Polski

Do Londynu przybył druh Wołkowicz, delegat Związku Harcerstwa Polskiego w Międzynarodowym Związku Harcerstwa, celem złożenia życzeń harcerstwa polskiego i doręczenia albumu hołdowniczego harcerstwa polskiego twórcy ruchu harcerskiego — naczelnemu komendantowi skautów gen. Baden-Powellowi, obchodzącemu dziś 75 rocznicę urodzin. Druh Wołkowicz przyjęty będzie na specjalnej audjencji przez lorda Baden-Powella, któremu doręczy także zaproszenie do przybycia do Polski na międzynarodowy zlot skautingu wodnego, który odbędzie się nad polskiem morzem w sierpniu. Równocześnie druh Wołkowicz zaprosi małżonkę gen. Baden-Powella — lady Powell, na międzynarodową konferencję instruktorek harcerskich, która odbędzie się w Buczu na Śląsku Polskim. Lord i lady Powell'owie udadzą się prawdopodobnie najpierw razem do Buczu, gdzie podejmowani będą w imieniu Związku Harcerstwa Polskiego przez woj. Grażyńskiego, następnie zaś odwiedzą międzynarodowy zlot skautów wodnych nad polskiem morzem.

Kampanja przedwyborcza w Niemczech

Na zgromadzeniu narodowych socjalistów w pałacu sportowym, przywódca okręgu berlińskiego stronnictwa dr. Goebbels proklamował oficjalnie kandydaturę Hitlera na urząd prezydenta Rzeszy. Goebbels oświadczył dosłownie: „Jestem w tem szczęśliwem położeniu, że jako pierwszy oświadczyć mogę, iż Hitler będzie naszym prezydentem".

Niemiecko-narodowi i Stahlhelm połączyli się z „czarno-biało-czerwonym blokiem walki", który wystawił jako swego kandydata w pierwszem głosowaniu przywódcę organizacji stahlhelmowych Düsterberga.

Długa zima w tym roku

W ostatnich dniach w całej Polsce spadły olbrzymie śniegi, a obecnie przy niewielkiej zniżce temperatury, panuje piękna zimowa pogoda. Znawcy naszego klimatu twierdzą, że początkowo lekka zima, a zimny i śnieżny luty wróżą późną wiosnę, tak, że mrozów i śniegu spodziewać się należy do Wielkiejnocy, choć i w kwietniu mają być sporadyczne fale mrozu, które poczynić mogą duże szkody w ogrodach, sadach i na polach.

Mordercy studenta Wacławskiego pod sądem

WILNO, 24.2. (Pat.) Dowiadujemy się, iż student Wulfin aresztowany w związku ze śmiercią Wacławskiego, otrzymał w tych dniach akt oskarżenia. Pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej z art. 122 K. K. Drugi oskarżony Załkind, aresztowany w związku z tą sprawą, otrzyma akt oskarżenia w dniach najbliższych. Obie sprawy sądzone będą najprawdopodobniej w pierwszej połowie kwietnia.

TELEGRAMY

Wyniki wyborów w Japonji

LONDYN. 24.2 (tel. wł.) Wynik wyborów w Japonji, który przyniósł zwycięstwo obecnemu stronnictwu konserwatystów Seijukai, nie wpłynie w decydujący sposób na sytuację w Chinach. Zarówno zwycięska partja rządowa, jak i opozycja, zajmują wobec wypadków w Chinach to samo stanowisko. Zresztą należy stwierdzić, iż zatarg chińsko-japoński nie odegrał zbyt wielkiej roli w wyborach niedzielnych do parlamentu japońskiego. Stronnictwa polityczne w Japonji nie mają bowiem decydującego wpływu na działania władz wojskowych, które, podlegając faktycznie tylko cesarzowi, nie liczą się zbytnio ze stanowiskiem partji politycznej tak jak to się dzieje w Europie. Należy zaznaczyć, iż zwycięstwo konserwatystów przypisać należy w dużej mierze popularnemu hasłu „dobrobyt", które wysunięto podczas wyborów na wzór amerykańskiego hasła „prosperity". Konserwatyści zarzucali opozycji, iż zbytnio długo trzymała się złotej waluty; przez co kryzys gospodarczy w Japonji zaostrzył się. Pierwszem zarządzeniem konserwatystów po dojściu do władzy było, jak wiadomo, skasowanie parytetu złota.

Krążą pogłoski, iż rząd japoński ma być zrekonstruowany. Pomimo, iż konserwatyści odnieśli decydujące zwycięstwo przy wyborach, ma być utworzony gabinet koalicyjny.

Zajścia na Dalekim Wschodzie

LONDYN, 24.2. (tel. wł.) — Po wczorajszej dość krótkiej zresztą przerwie na froncie w Szanghaju Japończycy wznowili natarcie. Samoloty japońskie rozpoczęły bombardowanie stanowisk chińskich a artylerja rozpoczęła o świcie zasypywać okopy chińskie pociskami. Chińczycy odpowiedzieli również ogniem artylerji. Kilkadziesiąt granatów padło na teren koncesji międzynarodowej. Po przygotowaniu artyleryjskiem piechota japońska ruszyła dziś do ataku, wspartego przez samochody pancerne. Walki trwają, wynik ich będzie wiadomy w godzinach popołudniowych.

SZANGHAJ, 24.2. (tel. wł.) — Oficer chińskiego sztabu jeneralnego, zapytany przez przedstawiciela Reutera w sprawie posiłków japońskich, oświadczył: „Jesteśmy gotowi stawić czoło wszelkiej ewentualności".

Wiadomość o zwycięstwie chińczyków na północ od Kiang-Wan potwierdza się. Ruchem flankowym oddziały chińskie przeszły przez Wu-Sung na tyły wojsk japońskich, Prawe skrzydło japońskie cofa się. Chińczycy zajęli ponownie wieś Miao-Hong-Czen na północno-zachód od Kjang-Wan. Naoczni świadkowie opowiadają, że w Kiang-Wan toczy się w dalszym ciągu gwałtowna walka, przyczem działalność samolotów i artylerji jest coraz bardziej intensywna. Chińczycy starają się utrzymać pozycje zajęte wczoraj.

Dowodem gwałtowności wczorajszych walk o miejscowość Miao-Czong-Czeng, na północny zachód od Kiang-Wan, jest wielkość strat poniesionej po stronie chińskiej. Według informacji z chińskich źródeł godnych zaufania, straty chińskie podczas tej bitwy wynoszą 2000 zabitych i rannych.

Demonstracje bezrobotnych w Anglji

LONDYN, 24.2. (Pat.) Wczoraj w wielu miastach angielskich wydarzyły się ostre starcia bezrobotnych z policją.

W Brystolu demonstrowało 9000 bezrobotnych. W Liverpolu starło się z policją około tysiąca bezrobotnych. W Londynie bezrobotni w liczbie 2000 udali się wieczorem przed parlament, który był otoczony kordonem policji. Policja, rozpędzając tłum, aresztowała trzech prowodyrów. Część bezrobotnych zdołała od tylnej strony pałacu parlamentu przedrzeć się przez kordon policji i dostać do wnętrza gmachu. Deputacja bezrobotnych w liczbie 8-miu osób była przyjęta przez leaderów.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Budapesztu donoszą, że zmarł tutaj na grypę w wieku lat 82, b. premjer oraz w ciągu długich lat minister finansów Władysław Lukaos.

— Naczelne japońskie władze wojskowe postanowiły podwoić liczebność japońskich sił zbrojnych w Szanghaju.

— Zwoki Edgara Wallace'a, które dziś na statku „Berengaria" przybyły do Southampton, zostały odwiezione do jego posiadłości wiejskiej za Londynem, gdzie odbędzie się pogrzeb.

— W Pradze Czeskiej wystąpił z własnym koncertem wybitny pianista polski Artur Rubinsztein. Krytyka przyjęła koncert wielkiemi pochwałami. Z początkiem marca zapowiedziany jest koncert B. Hubermanna.

—Z Sosnowca donoszą, że kopalnie prywatne, które wczoraj strejkowały przystąpiły do pracy. Na całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego panuje zupełny spokój.

— „Osservatore Romano" opublikowało tekst polskiego projektu o rozbrojeniu moralnem, złożonego w Genewie.

— Polska pożyczka stabilizacyjna doznała na giełdzie londyńskiej ponownej zwyżki o pół punktu, osiągając kurs 76.

Święto morza

GDYNIA, 24.2. (Pat.) Liga Morska i Kolonjalna na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła, w porozumieniu z władzami kościelnemi wprowadzić wielkie tradycyjne święto morza w dniu 29 czerwca t. j. w dniu św. Piotra i Pawła. Święto to będzie świętem ogólno-narodowemi Poza programem religijnym odbędą się pochody, regaty, zawody sportowe, tańce ludowe i t. p. Delegaci i wycieczki będą przyjeżdżać na to święto w strojach ludowych z całej Polski.

MAGAZYN BŁAWATNY
ANNA KUKLIŃSKA
KRAK.-PRZEDM. 58.
BIAŁY TYDZIEŃ
WYROBÓW
FABRYKI ŻYRARDÓW
Poleca po cenach najniższych:
PŁÓTNA, STOŁOWIZNĘ, POŚCIEL, RĘCZNIKI ORAZ
WSZELKIE WYROBY BAWEŁNIANE I LNIANE.
Prosimy oglądać wystawę
UWAGA: na Bon udzielamy 3 proc. rabatu.
308

OBUWIE! OBUWIE!
Pracownia wytwornego obuwia damskiego i męskiego
JULJAN CEGLIŃSKI
LUBLIN,
Kapucyńska 6
otwartą została w dniu wczorajszym sklep od frontu.
Ceny niebywale niskie.
363

BIAŁY TYDZIEŃ
Niebywała okazja taniego kupna
wyrobów Szajblera i Groohmana
359

W BŁAWACIE POLSKIM
Krak.-Przedm 16, obok apteki Chrzanowskiego
Wielki wybór płócien od 13 zł. za sztukę oraz duży wybór ręczników, obrusów, serwet i t. d.

PRACA i „ROBOTA”

Metody i technika pracy parlamentarnej decydują o jej intensywności i rzeczowości. Pod tym względem praktyka naszego młodego parlamentu da się podzielić na dwa zdecydowanie różne okresy. W pierwszym okresie rzucało się przedewszystkiem w oczy istnienie i rola t. zw. „Konwentu senjorów“. Była to instytucja, złożona z leaderów stronnictw politycznych. Wszechwładnie panowała ona nad Sejmem. Tam decydowane były najważniejsze dla państwa sprawy. Stamtąd wychodzili prezesi stronnictw, obarczeni obowiązującemi ogół posłów danego klubu „nakazami“. A już wystąpienia na posiedzeniach plenarnych miały charakter polityczno-wiecowych przemówień, przeznaczonych raczej dla wyborców. Jeżeli dodamy do tego, że każdorazowy gabinet był niczem więcej, jak tylko emanacją tegoż Sejmu, czyli właściwie tegoż „Konwentu senjorów“, a Prezydent Rzplitej posiadał rolę wyłącznie tylko reprezentacyjną, — otrzymamy właściwy obraz ustosunkowania naczelnych władz państwa w owym czasie.

Przy tego rodzaju „metodach“ pracy — kilku leaderów stronnictw sprawowało faktycznie władzę ustawodawczą i wykonawczą równocześnie, a główna rola parlamentu: kontrola nad wykonywaniem ustaw, — w rzeczywistości nie istniała, gdyż leżała ona w rękach tejże dyktatorskiej gromady, zwanej „Konwentem“. Przynosiło to podwójną szkodę: — powstawał kompletny chaos, wynikający z pomieszania pojęć i kompetencyj władzy ustawodawczej i wykonawczej, — a projekty ustaw, których nie dało się kompromisowo „uzgodnić“ na „Konwencie senjorów“, latami leżały odłogiem, choć by dotyczyć miały najważniejszych dziedzin życia państwowego. W podobnych warunkach prace Komisyj sprowadzane były w najlepszym razie do uzgodnienia szczegółów w projektach ustawodawczych, których przyjęcie, odrzucenie, lub wreszcie odłożenie „na lepsze czasy“ — już zgóry było właściwie przesądzone.

Z chwilą osiągnięcia jednolitej większości sejmowej w postaci Klubu BBWR. a częściowo nawet już i po maju 1926 roku, tamte „metody“ pracy uległy zasadniczej przebudowie. Przedewszystkiem nastąpiło krytyczne rozgraniczenie kompetencyj i zakresu działania władzy ustawodawczej i wykonawczej, a rząd powoływany jest rzeczywiście przez Prezydenta Rzplitej. Te dokonane zmiany znajdą niewątpliwie wyraz w opracowanej obecnie nowej Konstytucji, co stanowić będzie bodajże jedną z największych zasług obecnej większości parlamentarnej.

Jeśli idzie o technikę prac parlamentarnych, to wobec zniesienia „Konwentu senjorów“ cały ciężar tych prac z natury rzeczy przerzucony być musiał na Komisje parlamentarne i, rzecz prosta, na poszczególne kluby, których zadaniem jest przedyskutowanie i przygotowanie wszelkich przedłożeń ustawodawczych na posiedzeniach komisyjnych.

Większość sejmowa, grupująca się w klubie BBWR. przystosowała się do zracjonalizowanej pracy parlamentarnej i wyłoniła z pośród członków swego licznego klubu t. zw. grupy komisyjne, odpowiadające mniej więcej komisjom sejmowym. W sprawach szczególnej wagi, jak to: samorządowej, pracowniczej i in. wyodrębniono ponadto oddzielne grupy, złożone z zainteresowanych sił fachowych. Na posiedzeniach grup przepracowywane są projekty ustaw, złożonych przez rząd lub poszczególne kluby, oraz omawiane są projekty, powstałe z własnej inicjatywy danej grupy. Tak pomyślana praca pozwala członkom klubu B.B.W.R. przybywać na posiedzenia komisyj z dokładną znajomością przedmiotu, z przemyślanemi szczegółowo opracowanemi przedłożeniami ustawodawczemi, czy też z rzeczową krytyką tych przedłożeń.

Wszelkie rzeczowe uwagi innych klubów, czy też przedstawicieli rządu, są zkolei znowu dyskutowane na zebraniach grup klubu, których posiedzenia odbywają się z reguły przed posiedzeniem Komisyj sejmowych.

Nic dziwnego, że przyjąwszy takie metody i taką technikę pracy, członkowie Klubu BBWR. przybywają na posiedzenia plenarne, w zupełności przygotowani do zajęcia jednolitego stanowiska w sprawach będących na porządku dziennym, a uprzednio już szczegółowo przedyskutowanych i uzgodnionych wewnątrz klubu i z rządem. To też zarzuty pod adresem Klubu większości, że na posiedzeniach plenarnych tylko „wstaje i siada“ przy głosowaniu, są tylko złośliwemi frazesami, bowiem kluby opozycyjne na posiedzeniach plenarnych też jednolicie „wstają i siadają“, atoli z tą „tylko“ różnicą, że głosują przeciw wszystkim niemal projektom rządu, lub B. B. W. R. bez dokładnego przygotowania.

Czy opozycja sejmowa przystosowała się do nowych metod usprawnionej pracy parlamentarnej? Niestety, — nie! Pozbawiona osławionego „Konwentu senjorów“ i możności kompromisowego „pływania“ na komisjach, oraz wiecowania na plenum—opozycja w większości wypadków sabotuje prace parlamentarne, a wobec wyborców skarży się, jakoby Klub posłów prorządowych rzekomo „terroryzował“ ją, jakoby posłowie Klubu BBWR. rzekomo „stroili się w nieswoje piórka“, t. j. referowali „cudze“ wnioski ustawodawcze, stawiane przez kluby partyjne i t. d. By nie być gołosłownymi, przytoczymy charakterystyczny przykład: — na posiedzeniu Komisji Komunikacyjnej Zw. Ludowy i PPS.-CKW. złożyły dwa wnioski: o ulgowym przewozie chorych włościan i o pragmatyce pracowników kolejowych. Na posiedzenie komisji nie przybyli jednak... wnioskodawcy. Wobec tego przewodniczący Komisji przydzielił istotnie ich („cudze“) wnioski do zreferowania posłom BBWR. którzy są na posiedzeniach zawsze obecni. Tak się dzieje w bardzo wielu wypadkach. Więcej nawet: — zdarza się aż nazbyt często, że posłowie klubów opozycyjnych, dla niestracenia diet poselskich, przychodzą wprawdzie do Sejmu, wpisują się do księgi obecności, ale na posiedzeniach nie pojawiają się wcale. Inaczej sobie tego faktu wytłumaczyć niepodobna, jak tylko w ten sposób, że składając wnioski o charakterze wyłącznie demonstracyjnym, pp. posłowie opozycyjni nie mają potrzeby motywowania lub obrony ich.

Natomiast Klub BBWR. dzięki swej systematycznej i planowej pracy rozpatruje w najkrótszym czasie wszystkie wnioski, a nie chcąc dopuścić do sabotowania prac Sejmu, odbywa posiedzenia i przydziela referaty niezależnie od tego czy posłowie opozycji chcieli być obecni, czy też przez nieprzybycie na posiedzenia chcą „grać na zwłokę“.

To jest właśnie różnicą między pozytywną pracą parlamentarnego Klubu BBWR. — a taniem i jawnem efekciarstwem „roboty“ klubów opozycyjnych, bez względu na to, pod jakim płaszczykiem frazesu i pod jaką partyjną firmą owa „robota“ jest uprawianą.

KRYZYS GOSPODARCZY

nie powinien się już powiększyć. Chcesz wstrzymać jego pochód—reklamuj się.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Czwartek 25 lutego

11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.15 Odczyt o nawozach azotowych. 12.35 Koncert szkolny. 14.45 Płyty. 15.25 Wśród książek. 15.45 Komunikat dla rybaków. 15.50 Program dla dzieci. 16.20 Lekcja języka francuskiego. 16.40 Płyty. 17.10 „Pojęcie piękności i higjeny skóry w przebiegu stuleci“. 17.35 Koncert kameralny. 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „O przemyśle ludowym“. 20.15 Muzyka lekka i śpiew Rentgena. 21.45 „Rekordy w lotnictwie“. 22.00 Pieśni w wyk. Janiny Raczyńskiej. 22.30 Dodatek do pras. dzien. radjowego. 22.40 Muzyka taneczna.

Piątek 26 lutego

11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Płyty gramofonowe. 14.45 Płyty gramofonowe. 15.25 „Audycja dla nauczycieli muzyki“. 16.05 Giełda pieniężna. 16.10 Płyty. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 Odczyt. 17.35 Koncert. 19.15 Przegląd rolniczy. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert Filharm. Warsz. 22.40 Dodatek do pras. dzien. radjowego. 22.50 Muzyka taneczna.

Podlasie w hołdzie Sienkiewiczowi

W r. 1924, w związku z uroczystem przeniesieniem zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza do katedry warszawskiej, ks. dr. Henryk Przeździecki, biskup podlaski, zwrócił się do młodzieży Podlasia z wezwaniem, aby w Woli Okrzejskiej, miejscu urodzenia Wielkiego Pisarza, usypała kopiec „...na świadectwo, że Sienkiewicz serca nasze w górę zwrócił, oderwał od egoizmu, związał z umiłowaniem Ojczyzny, opartem na Bogu, źródle wszelkiej siły i piękna, na miłości obejmującej wszystkich“. Wezwanie to zakończył słowami: „Młodzieży ukochana, pamiętaj, że Henryk Sienkiewicz z Podlasia. Tyś stróżem przyrodzonym kolebki Jego i nauk Jego“.

Różne przyczyny złożyły się na to, że projekt ten dotąd nie został zrealizowany. Rzucona myśl jednak nie zgasła. Ostatnio bowiem powstało w Łukowie stowarzyszenie p. n. „Komitet Budowy Kopca Henryka Sienkiewicza w Okrzei“. Celem stowarzyszenia będzie usypanie w Okrzei, obok Woli Okrzejskiej, kopca-pomnika. Założycielami stowarzyszenia są: ks. dr. biskup Przeździecki, prezes siedleckiego Sądu Okręgowego Stefan Szydłowski, gen. Fr. Sikorski z Siedlec, starosta łukowski dr. Jan Siokało, proboszcz okrzejski ks. dr. Antoni Kresa, Józef Stemler z Warszawy, insp. szkolny pow. łukowskiego Stanisław Kożan, Stefan i Roman Dmochowscy oraz Jerzy Zawadzki—ziemianie, zastępca starosty łukowskiego Bolesław Górny, Jan Czempiński z Warszawy i inni.

Pożary nie ustają

We wsi Dorohuczy, pow. chełmskiego, z nieustalonej narazie przyczyny, na szkodę Wielgusa Piotra, spłonął dach domu mieszk., część zboża, oraz sprzętów domowych i narzędzia rolnicze ogólnej wart. 1302 zł.

— Dnia 20 b. m. w kol. Zadubce, pow. hrubieszowskiego, wskutek wadliwego urządzenia komina, na szkodę Nowak Marji spłonął częściowo dom mieszkalny i chlew oraz stodoła. Straty wynoszą około 1000 zł.

AUGUST GRYCHOWSKI. 6)

Lubelskie w życiu i twórczości

J. Kochanowskiego.

Wogóle sprawa śmierci Kochanowskiego nie została dotychczas wyczerpująco oświetlona z powodu braku odpowiednich źródeł. Współcześni Kochanowskiemu poeci: Trzycieski, Miaskowski i Niegoszewski[1]) wypowiadają swój głęboki żal z powodu jego przedwczesnej i niespodziewanej śmierci, ale nie podają żadnych informacyj, w jakich okolicznościach ona nastąpiła. Trochę światła rzucają na tę sprawę „Żale nagrobne“ Klonowicza, wydane w r. 1585. W żalu VII poeta opowiada[2]):

„Na mię płacz gościnnem prawem przyszedł, [bo tu jaśnie
Zacny poeta gaśnie.
W mojej sąsiedzkiej osadzie, w ten zjazd za- [wołany,
Między zacnymi pany“.

Kochanowski umarł więc podczas „zjazdu zawołanego między zacnymi pany“. Wiadomość tę spotykamy również u Joachima Bielskiego w jego „Kronice polskiej“, wydanej 1597 r.[3]) „Na tejże konwokacjej w Lublinie umarł Jan Kochanowski, herbu Korwin, poeta taki polski, jaki w Polsce jeszcze ani był, ani się takiego drugiego spodziewać możem. „Ów“ zjazd zawołany czyli „konwokacja“ naznaczony został w Lublinie przez Batorego na dzień 23 sierpnia 1584 r.[4]) W dniu tym miała się zebrać rada panów, by zastanowić się nad sprawą Zborowskich, krórych król oskarżał o przygotowanie spisku. Według Bielskiego byli wówczas obecni w Lublinie: arcybiskup lwowski, kilku biskupów, „wojewód i kasztelanów niemało“, kanclerz i marszałek koronny.

Następną wiadomość o śmierci Kochanowskiego podaje bezimienny autor łacińskiego życiorysu „Vita Joannis Cochanovii“, dołączonego do II wydania „Aratusa“ z r. 1612[5]). Według niego Kochanowski umarł w Lublinie, tknięty apopleksją, mając w imieniu przyjaciół wytoczyć przed króla Batorego sprawę Jakóba Podlodowskiego, zamordowanego przez Turków wbrew prawu międzynarodowemu. Na tem kończą się informacje tych, co znali poetę. Resztę wysnuli z własnej wyobraźni późniejsi biografowie.

I tak, zdaniem Plenkiewicza[6]), Kochanowski udał się do Lublina, by prosić króla o pomszczenie śmierci swego szwagra Jakóba, a gdy król rozdrażniony niepomyślnemi wiadomościami politycznemi, odpowiedział mu szorstko, odmowna odpowiedź wywołała oburzenie poety. Uniesienie tak gwałtownie wstrząsnęło jego organizmem, że padł rażony apopleksją, czy też wskutek aneurvzmu serca. Plenkiewicz przytacza poza tem inne przyczyny, które mogły spowodować śmierć poety, a mianowicie: wielkie upały i nadmierna tusza poety. Z relacji biografa z r. 1612 wynika, że Kochanowski umarł przed rozmową z królem, domysły więc Plenkiewicza pozostają z tą relacją w wyraźnej sprzeczności.

Klementyna Hoffmanowa w powieści swej „Jan Kochanowski w Czarnolesie“ tak przedstawia ostatnie chwile poety[7]). Zdawało się, że jakaś niewidoma siła ciągnie go do zamku królewskiego. Lecz zaledwie wstąpił w podwoje, zaledwie wszedł do sali, gdzie zebranych było kilku panów i urzędników dworu, czekających przybycia Monarchy, a którzy wszyscy powstali, by zacnego poetę powitać — padł pośród nich uderzony apopleksją. Przerażenie i żal rozległy się w jednej chwili po całym gmachu; sam król przyszedł do łoża, na którem złożono tymczasowo znakomitego męża, lekarzom swoim ratować go kazał; Zamojski sam go ratował, sam trzymał obnażoną jego rękę do krwi upuszczenia, z której już krew iść nie chciała. Daremne były wszelkie starania, Kochanowski raz tylko na jedną chwilę otworzył oczy i podniósł je w górę, widać było, że się modli; zawołał raz jedyny niewyraźnym głosem: „O Boże!“ i oddał ducha na zawsze.

Opowiadanie Hoffmanowej o śmierci poety jest, zdaje się, więcej zbliżone do prawdy niż opis Plenkiewicza. Podobnie jak Hoffmanowa wyobraża sobie śmierć poety K. Promyk[8]): „Mocno się niepokoił Kochanowski niepewnością, jak go król przyjmie; przytem pierwszy raz miał oglądać tego znakomitego męża, którego czyny w pieśniach swych opisywał. Wszystko to tak go nastroiło, że kiedy już miał stanąć przed tronem, od silnego wzruszenia duszy siły go opuściły, został tknięty paraliżem i skonał. Stało się to na zamku królewskim.

(c. d. n.)

[1]) Trzycieski: „Andreae Fricesii equitis Poloni Threnodia in funere Joannis Cochanovii“. (Ateneum 1883 I str. 498—502.
Miaskowski: „Lutnia J. Kochanowskiego, wielkiego poety pol.“. Zbiór rytmów Kaspra Miaskowskiego, Poznań 1855. str. 112—114.
Niegoszewski: „Epigrammata Ioanni Cochonovie“. 1584.

[2]) L. c.

[3]) Wyd. Gałęzowskiego w „Zbiorze pisarzów pol.“ t. VI 1522.

[4]) T. Morawski. Dzieje narodu pol. t. III. 98.

[5]) Wyd. pomnik. t. III., str. VIII.

[6]) L. c. IV., str. 645.

[7]) T. II., str. 301.

[8]) „O Janie Kochanowskim z Czarnolasu, jego pieśniach i o pamiętnikach po nim“. 1884 r. str. 62.

W obronie Kurji Biskupiej

W niedzielnym numerze „Głosu" ukazał się dwuszpaltowy artykuł zredagowany przy ulicy Kościuszki 10, w którym nieznany autor wypisuje brednie o rzekomo antykatolickiem stanowisku „Kurjera Lubelskiego" i załatwia osobiste porachunki z p. mgr. Górą. Do tego rodzaju objawów mentalności „Głosu kota na puszczy" przywykliśmy i niema się czemu dziwić. Ale tym razem „Głos" przeholował. Oto ni mniej ni więcej tylko swoje mętne i tępe wywody przypisuje Kurji Biskupiej, podszywając się pod autorytet Kościoła.

Znając wysoki poziom sfer istotnie katolickich w Lublinie, ośrodku uniwersyteckim — katolickim i stolicy biskupiej, musimy stwierdzić z całą stanowczością, że przypisywanie tak idjotycznego artykułu Kurji, jest obliczone chyba na ośmieszenie tej drogiej każdemu sercu katolickiemu instytucji kościelnej. Zresztą odwaga cywilna duchowieństwa znana jest powszechnie i gdyby elukubracja ta — w co trudno uwierzyć — rzeczywiście była dziełem kogoś ze sfer duchownych — napewno by nie wahał się jej podpisać.

Tymczasem artykuł w „Głosie" nie ma żadnego podpisu, nie jest podcyfrowany nawet pseudonimem, nawet literką. A jeżeli nie jest podpisany, to według zwyczajów prasowych przypisać go należy w całości redakcji. Czytelnik-laik, nie znający kulisów sprawy zapyta: jakiż cel miałoby pismo prokatolickie, jak „Głos", w ośmieszaniu „Kurji" artykułami o tak niskim poziomie?

„Głos" ma w tem cel. Napewno. Od kilku dni toczy się przecież cicha rozgrywka między menerami endecji, którzy mają do Kurji pretensje o t. zw. „sprawę podatkową". Protektorzy „Głosu", którzy chcieli na sprawie podatkowej zarobić—nie zarobili. I stąd ta cicha robota, to podszywanie się, dyskredytujące drogie nam autorytety.

Kurja Biskupia i Kościół jako taki, nie powinny być przedmiotem gry politycznej i dlatego nie oponują, dlatego nie demaskują ciemnej sprawy denuncjatorskiego artykułu. Skoro one ze zrozumiałych względów nie mogą zabrać głosu, my stajemy w obronie instytucyj katolickich i dajemy odprawę „Głosowi", który sięga za wysoko.

Od ośmieszania autorytetów kościelnych „Głosowi" wara!

M.

„Pociąg Widmo" Arnolda Ridley'a

w Teatrze Miejskim

Mała zapomniana stacyjka. Przymusowy nocleg garstki podróżnych, szeroko zakrojona afera, noc upiorna, pełna widm, mar, strachów, rozdygotane nerwy kobiet (na scenie i widowni), kilka przepysznych scen komicznych, obowiązkowy happy-end o to, mniej więcej rzutowy obraz „Pociągu Widma". Sztuka nawskroś nowoczesna, trąci kinem i Wallacem, utrzymując przez cały spektakl widza w napięciu i dając mu możność wytchnienia dopiero w końcu aktu trzeciego. Treść sztuki koncentruje się wokół sensacyjnej afery, tajnej fabryki broni (niepotrzebni stereotypotywi bolszewicy) tajemnicy małej stacyjki, zbiegu okoliczności (katastrofa przed 20-tu laty, i nieodzownym mistrzowskim detektywem.

Atrakcyjną siłą sztuki, która przeszła przez wszystkie prawie sceny Europy, jest wyczucie przerafinowana widza i jego żądzy silnych wrażeń. Sztukę opracowano i wyreżyserowano bardzo starannie. Rola główna tym razem przypadła wszystkim artystom. Pani Parniewska dała miłą kreację młodej małżonki, Marja Płonowska miała wczoraj swój „bon jour", była w niektórych scenach wprost kapitalna. Artyści weszli w role. Dekoracje proste, ale tym razem dziwnie dobrze dobrane. Całość była efektowna.

Z kolei należałby się cenzurowany publiczności (której niestety było bardzo mało).

Publiczność jest stanowczo niesłusznie, niewiadomo czem zresztą uprzedzona do naszej świątyni Melpomeny. Woli kobiety, które „obcym wolno całować" od żywego słowa i najbardziej kulturalnej rozrywki. Ceny miejsc są częstokroć niższe niż w małem kinie, a fotele są jednak stale niezajęte.

Idźcie i przekonajcie się! Hasłem najbliższych dni wszyscy na „Pociąg Widmo".

Gost.

Bilans rocznej pracy Straży Ogniowej

Założona w roku 1873 Lubelska Straż Ogniowa Zawodowa — ofiarnie spełnia swoje ciężkie obowiązki, spiesząc o każdej porze dnia i nocy do pożarów, by z narażeniem własnego życia ratować mienie ludzkie. Akcja zapobiegawcza, przejawiająca się przedewszystkiem w lustrowaniu strychów i piwnic w poszukiwaniu łatwopalnych materjałów, pozatem rewidowanie kominów—wydała w ubiegłym roku pożądane rezultaty, dzięki czemu zmniejszyła się znacznie liczba pożarów.

Bilans całorocznej pracy Straży Ogniowej w Lublinie przedstawia się następująco; ogółem wyjeżdżała straż do pożarów 93 razy, przytem w 8-miu wypadkach alarmowano straż fałszywie, w 20-tu zaś wypadkach wzywano straż do pożaru na wsiach. Faktycznie więc pożarów w naszem mieście zanotowano w roku zeszłym tylko 65, w tem 4 większych rozmiarów, 48—małych i 13 zapaleń się sadzy. (z)

Kryzys w handlu i przemyśle

Dnia 23.II 1932 r. w lokalu sekretarjatu Rady Grodzkiej odbyło się zebranie ogólne Koła B. B. W. R. Rzemieślników Budowlanych—z referatem mgr. Tarki p. t. „Kryzys w handlu i przemyśle". Po referacie wywiązała się dyskusja a następnie zebrani przystąpili do omówienia szeregu spraw organizacyjnych Koła.

SPORT

Nowy kurs narciarski

Staraniem Koła Nauczycieli ćwiczeń cielesnych zorganizowany będzie w Lublinie w najbliższych dniach nowy kurs narciarski, dostępny dla pań i panów początkujących oraz zaawansowanych już w jeździe. Kurs ten prowadzony będzie pod kierunkiem fachowych instruktorów i obejmować będzie zajęcia praktycznie jak też wiadomości teoretyczne. Zapisy kandydatów posiadających własny sprzęt narciarski, przyjmuje do dnia 26 b.m. włącznie Hurtownia Sportowa (ul. Krakowskie Przedmieście № 58).

„Strzelec"---L. K. L.

W nadchodzącą sobotę, dnia 27 b.m. odbędzie się w sali Ośrodka W. F. (ul. Szpitalna № 12) niezwykle ciekawy mecz bokserski pomiędzy klubami: „Strzelec" i L. K. L. (Lubelskim Klubem Lotniczym). Do walk stają najlepsi zawodnicy obu Klubów. Początek o godzinie 6-ej wieczorem.

Mistrzostwa ping-pongowe

W lokalu świetlicy Strzeleckiej odbywają się rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo Zw. Strzeleckiego w Lublinie, zorganizowane przez Lubelską Komendę Okręgu. W rozgrywkach tych bierze udział zgórą 20-tu zawodników. Program obejmuje gry pojedyńcze i podwójne oraz gry z wyrównaniem. Dzisiaj dalszy ciąg rozgrywek — od godziny 6-ej wieczorem. (z)

Do P. P. Prenumeratorów zamiejscowych

P.P. Prenumeratorom zamiejscowym, którzy od dn. 1 stycznia r.b. otrzymują nasze pismo, załączyliśmy czeki P.K.O. Nr. 63.392, konto Komunalnej Kasy Oszczędności Pow. Lubelskiego z prośbą o wpłacenie należności do dnia 25 lutego r. b. włącznie.

Wszystkim, którzy do dnia tego należności nie uiszczą w dniu 25-go b. m., zmuszeni będziemy wstrzymać dalszą wysyłkę pisma.

ADMINISTRACJA
„KURJERA LUBELSKIEGO"
Lublin, Plac Litewski 1.
Konto P.K.O. 63.392.

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dziś specjalne przedstawienie dla wojska „Pociąg widmo". Początek o godz. 7 wiecz.

Jutro w piątek jeden gościnny występ Zespołu Reduty, dana będzie znakomita sztuka Sulton Vane'a „Podróż niezwykła" w przekładzie i reżyserji Ryszarda Ordyńskiego. Początek o godz. 8.30 wiecz. Bilety sprzedaje Kasa Teatru.

REPERTOAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI. Dziś „Pociąg widmo".
KINO „CORSO". Dziś „Księżna Tarakanowa".
KINO „PALACE". Dziś „Ogród Allacha".
KINO „ADRJA". Dziś „W ogniu i potokach krwi" i „Taki jest Paryż".
KINO „ITALJA". Dziś „Lady Hamilton".
KINO „UCIECHA". Dziś „Żelazna maska".
KINO „VENUS". Dziś „Szachownica serc".
KINO „ERTEPEDE". „Cuda świata lodowego".

KRONIKA

— **Kalendarzyk Zebrań Koła BBWR.** Dn. 25 lutego o g. 18 zebranie ogólne Koła Metalowców.

Dnia 27 lutego o godz. 16 zebranie ogólne Koła Piekarzy.

— **Kto będzie posiadaczem szczęśliwej książeczki.** W dniu 25 lutego r.b. o godz. 13 w lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności w Lublinie, ul. Narutowicza 13, w obecności notarjusza i władz Kasy odbędzie się losowanie premji w wysokości zł. 1.200.

W losowaniu wezmą udział książeczki na wkłady celowe z kapitałem końcowym zł. 2.000, zapoczątkowane przed dniem 16 lutego 1932 r.

Przy losowaniu mogą być obecni właściciele książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe.

O powyższem Komunalna Kasa podaje do wiadomości osób zainteresowanych. 25

— **Odczyt.** Dnia 26.II o godzinie 18 w sali Klubu Społecznego ul. Powiatowa 1, staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddział w Lublinie odbędzie się odczyt p. Jadwigi Firewiczowej, dyrektorki gimnazjum „Unji Lubelskiej" na temat „Wychowanie obywatelskie w szkole". Wstęp po 50 gr. dla młodzieży akademickiej 30 gr. 25, 26.

— **Echa kursu samarytańsko-pożarniczego.** Zakończenie Kursu samarytańsko-pożarniczego dla komendantek drużyn żeńskich, o którem pisaliśmy we wtorkowym numerze naszego pisma — odbyło się w Domu Strażackim, a nie w Strzeleckim.

— (z) **Koncert na rzecz bezrobotnych.** Dnia 5 marca rb. odbędzie się w sali Teatru Miejskiego wielki koncert, w którym wystąpi gościnnie znana Lublinowi z poprzednich występów, utalentowana śpiewaczka p. Korwin-Szymanowska, przeznaczając całkowity dochód na cele bezrobotnych m. Lublina. Społeczeństwo lubelskie w zrozumieniu. szlachetnego celu jaki przyświeca tej niecodziennej imprezie—pośpieszy niewątpliwie tłumnie do Teatru, by w ten sposób przyjść z pomocą licznym rzeszom bezrobotnych.

— **Poranek muzyczny.** W niedzielę, dnia 28 b. m. w sali Towarzystwa Muzycznego (ul. Kapucyńska № 7) odbędzie się piąty z kolei w bieżącym sezonie — poranek muzyczny na cele kulturalno-oświatowe, z udziałem orkiestry symfonicznej 8 p. p. Leg. pod batutą kapelmistrza kpt. Ksionka. Początek o godz. 12 m. 15 w południe.

— (z) **W trosce o los ptaków.** Przed kilku dniami na Placu Litewskim vis a vis gmachu poczty — ustawiła Lubelska Liga Przyjaciół Zwierząt, estetycznie urządzony „karmik", zwracając się jednocześnie z apelem do mieszkańców Lublina by składali okruszyny chleba i resztki pokarmów, dla pozbawionych pożywienia w okresie zimy ptaków. Zebrany w ten sposób pokarm, harcerki lubelskie roznosić będą do mniejszych „karmików" w Ogrodzie Saskim i innych ogrodach Lublina — dając pożywienie ptactwu w różnych punktach miasta. Piękny czyn Ligi Przyjaciół Zwierząt winien znaleść poparcie litościwych serc lublinian.

— **Walter w Lublinie.** Znany całej Polsce humorysta Władysław Walter, przybywa w sobotę najbliższą do Lublina i wystąpi raz jeden w Teatrze Miejskim, dając publiczności wieczór humoru złożony z najnowszych szlagierów.

— (z) **Nieszczęśliwy wypadek na ślizgawce.** W dniu wczorajszym na podwórzu gimnazjum państw. im. Staszica, przy ul. Narutowicza № 12, kilkunastu uczniów klas niższych, korzystając z przerwy między lekcjami zabawiało się ślizganiem. Jeden z nich 11-letni Tadeusz Jeruzalski, zamieszkały przy ulicy Górnej № 16, upadł w pewnym momencie tak fatalnie, że doznał złamania prawej nogi. Wezwane Pogotowie przewiozło ofiarę nieszczęśliwego wypadku na kurację do domu.

Tego samego dnia przechodząca ulicą 56 letnia Marja Potkiewiczowa, zam. Ewangielicka 8 — upadła wskutek ślizgawicy na chodniku, doznając złamania ręki. Pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

Złodzieje kolejowi grasują. Wskutek bezustannie powtarzających się kradzieży węgla z torów kolejowych na stacji kolejowej Lublin, władze roztoczyły baczną uwagę nad wałęsającymi się złodziejami i czworo z nich Ogrodowskiego Czesława, Flat Marjannę, Osipiak Agnieszkę i Banaszka Jana po schwytaniu na gorącym uczynku pociągnęły do odpowiedzialności karnej.

Podziękowanie

Referat Opieki nad Matką i Dzieckiem przy Oddziale Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za bezinteresowną pomoc w organizowaniu zabawy dziecinnej „Ostatni pączek w karnawale" w dniu 7 lutego r. b. na rzecz świetlicy ZPOK. Panu Moniewskiemu, dyrektorowi gimn. państw. im. Staszica oraz p. Bartoszkowi, kapelmistrzowi, za orkiestrę uczniowską, p. Koszykowi, kierownikowi szkoły Nr. 11, p. Leszczyńskiemu za zespół mandolinistów, p. Tosio, kierowniczce szkoły Nr. 21 za zespół kujawiaków, p. Orłowskiej, kierowniczce naszej świetlicy za obrazek sceniczny i zespół pierrotek, oraz wszystkim matkom i dzieciom za udział w zabawie.

Dr. M. Jankowska
przew. Ref. Opieki nad Matką i Dzieckiem

BON
na rabat 8% na towar Żyrardowski w firmie A. KUKLIŃSKA — Krak.-Przedm. 58.

Pieniądz rodzi pieniądz

W książce Dr. Kuśmierza o oszczędności jest ciekawy rysunek, który przedstawia, jak złoty, zamknięty w skrzyni łzy roni, czuje się nieużytecznym, a inny znowu złoty umieszczony w Kasie, zadowoloną ma minę, a obok niego, jakby jego dziatki są małe pieniążki, to procenty, które rodzi pieniądz roztropnym ciułaczom, składającym go w kasie.

Pieniądz, leżący w kasie przynosi procenty, objawia życie, staje się płodnym.

W książce Benjamina Franklina, amerykanina, pod tytułem: „Droga do majątku" powiedziano: „Pamiętaj, że właściwością pieniędzy jest pomnażać się nieustannie. Pieniądz robi pieniądz i z tego rodzi się inny i tak bez końca".

po 5 latach zł. 2.219 (w tem wkłady zł. 1.820, a %% zł. 399)
„ 10 „ „ 5.480 („ „ „ 3.640, „ „ „ 1.840)
„ 20 „ „ 17.311 („ „ „ 7.200, „ „ „ 10.031)
„ 30 „ „ 42.853 („ „ „ 10.920, „ „ „ 31.933)

a więc trzy razy więcej procentów, niż kapitału.

Rodzice, którzyby składali dla dziecka corocznie 100 złotych na 8%, mogliby po 10 latach wyjąć z kasy na wyprawę zł. 3.933,60, w czem 2000 wkładu i prawie 2.000 zł. procentu.

Potęga procentu jest wielka. Pieniądz złożony w kasie pracuje wdzięcznie dla ciułacza.

Niema się więc co długo namyślać, zaraz zapisać sobie w kalendarzu: *Dziś zaczynam oszczędzać — ani grosza nie wydam na niepotrzebne rzeczy, ale schowam do skarbonki, poczem oddam do kasy.*

Dzień takiego postanowienia, jeśli będzie ono dochowane, stanie się początkiem drogi do lepszej doli.

Bóg nie chce, żebyśmy byli biedakami, bo nędza wytwarza się skutkiem zacofania, niedołęstwa, lenistwa, marnotrawstwa. Bóg chce byśmy, w uczciwy sposób pracując, pomnażali dobra na pożytek własny, rodziny, ojczyzny i całej ludzkości.

Popatrzmy na przykładach, jak to się dzieje:

Składając 5 groszy dziennie do kasy na 8%, otrzymujemy:

po 1-ym roku . . zł. 18,66
„ 5-ciu latach . „ 109,50
„ 10 „ . „ 270,38
„ 15 „ . „ 506,75
„ 20 „ . „ 854.—
„ 30 „ . „ 2.114.—

A składając je do skrzyni mielibyśmy po 20 latach zł. 365, a po 30 latach tylko zł. 547,50 nie wiele więcej, jak czwartą część.

Zamożniejszy mógłby oszczędzać dziennie 1 złoty, co przy 8% uczyni:

Oszczędność prowadzi prostą drogą do rozwoju życia gospodarczego w kraju. Pieniądze w skrzyniach leżą bezużytecznie, natomiast razem zebrane w kasach tworzą wielki zbiornik, stanowią twórczą potęgę dla wszystkich dziedzin gospodarstwa krajowego.

Jak z serca krew—krąży pieniądz, jako kredyt w różne arterje organizmu społecznego i wraca z procentem, który kasa daje oszczędnym wkładcom. W ten sposób życie pulsuje i jest stale zasilane nowym świeżym dopływem tego powietrza-pieniądza, który wzmacnia siły i pozwala się rozwijać bujnie. Im więcej w kasach wkładów, tem więcej kredytu czerpie rolnik, rzemieślnik, przemysłowiec, kupiec.

Kasa pomaga swem pośrednictwem do umiejętnego i pożytecznego obracania pieniędzmi. Dzięki nagromadzonemu kapitałowi można rozwinąć w sposób kwitnący gospodarstwo krajowe.

Scalenie podatku dochodowego

W myśl ustawy z dnia 7-go listopada 1931 r. o zmianie niektórych postanowień o państwowym podatku dochodowym („Dz. U. R. P." № 101, poz. 771) — osoby, które w ciągu 1931 roku otrzymywały wynagrodzenia (uposażenia, emerytury, wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za najemną pracę) od różnych służbodawców obowiązane są w terminie do dnia 5 marca b. r. złożyć władzom podatkowym obliczenie różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń, przypadającym do zapłaty według skali art. 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym, od łącznego wynagrodzenia, otrzymanego w ciągu 1931 roku od wszystkich służbodawców razem, a sumą podatku potrąconego w ciągu ubiegłego roku przez poszczególnych służbodawców.

Obliczenie różnicy należy złożyć na specjalnym druku, który można otrzymać w każdym urzędzie skarbowym, w najbliższej kasie urzędu skarbowego, wpłacając równocześnie 1/4 różnicy tytułem pierwszej raty kwartalnej.

Pierwszą ratę kwartalną różnicy można również wpłacić przez P. K. O. na konto kasy tego urzędu skarbowego, w którego okręgu składający obliczenie ma miejsce stałego zamieszkania lub pobytu w dniu 5 marca b. r. W tym ostatnim przypadku należy obliczenie różnicy wraz z dowodem wpłaty pierwszej raty kwartalnej przesłać wprost urzędowi skarbowemu.

Kto nie spełni w terminie obowiązku obliczenia różnicy, ulegnie grzywnie według przepisów ar. 94 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Przy obliczaniu różnicy nie należy brać pod uwagę dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonarjuszom państwowym i komunalnym od którego pobór podatku dochodowego jest odraczany, a następnie umarzany w trybie art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

O znakowaniu towarów eksportowanych do Stanów Zjednoczonych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie podaje do wiadomości zainteresowanych sfer gospodarczych co następuje. Wobec wypadków nieprawidłowego znakowania przez eksporterów polskich towarów, przeznaczonych dla rynku amerykańskiego, Polsko-Amerykańska Izba Handlowa w Warszawie zwraca uwagę kupców i przemysłowców na konieczność przestrzegania odnośnych przepisów amerykańskich, według których każdy poszczególny artykół wwożony do Stanów Zjednoczonych winien posiadać napis w języku angielskim, wskazujący kraj pochodzenia danego artykułu. Przepisy te nietylko wymagają trwałego i widocznego znakowania samego artykułu, lecz również jego bezpośredniego i zewnętrznego opakowania. O ile towar, ze względu na swój charakter, nie nadaje się do oznaczenia, należy wówczas odpowiedni napis umieścić na bezpośredniem opakowaniu. Pozatem na zewnętrznem opakowaniu należy, obok oznaczenia kraju pochodzenia, podać wagę netto. Przyjęte dla znakowania napisy różnią się w zależności od rodzaju artykułu i jego stopnia uszlachetnienia, jak uprz.: „Made in Poland", lub „Manufactured of Poland" stosuje się zazwyczaj do częściowo uszlachetnionych artykułów, jak suszone wytłoki buraczane, mączka kostna i t. p., wreszcie „Grown in Poland" — do artykułów roślinnych (owoców, jarzyn i t. p.).

Brak oznaczenia kraju pochodzenia na artykułach, względnie jego opakowaniach karany jest grzywną wynoszącą 10% wartości towaru. Nieprawidłowe oznaczenie wagi na opakowaniu może pociągnąć za sobą zwrot towarów na koszt dostawcy.

Konferencja oświatowa w Piaskach

W celu ożywienia działalności Dozorów Szkolnych, jak również aby pobudzić Opieki Szkolne do czynniejszego ustosunkowania się do spraw szkolnych administracyjnych — Rada Szkolna Powiatowa od pewnego czasu urządza w gminach wspólne konferencje. W zebraniach tych biorą m. in. udział przedstawiciele samorządu gminnego, p.p. inspektorowie szkolni, a w wielu wypadkach i p. starosta powiatowy.

Ostatnia podobna konferencja odbyła się w Piaskach. Zgromadziła ona bardzo wiele osób, którzy wykazali duże zainteresowanie szkolnictwem gminy.

Po inspekcji dokonanej przez p. Kołaczkowską i sprawozdaniach z czynności, nastąpiły sprawozdania opiek i kierownictw szkół. Omówiono przytem cały szereg spraw, które niewątpliwie kwestję oświaty w gminie posuną naprzód. Szczegółowo debatowano nad sprawą budowy szkół. Jest nadzieja, że paląca ta kwestja na terenie gminy piaseckiej potoczy się innym torem. W dyskusji zabierali głos tak przedstawiciele zainteresowanej ludności, jak i władze szkolne i administracyjne.

Na posiedzeniu między innemi przedstawiciel nauczycielstwa złożył sprawozdanie z działalności nauczycielstwa w dziedzinie oświaty pozaszkolnej i pracy społecznej. K.

Pamiętaj o bezrobotnym!

Kino „CORSO" PREMJERA! Od wtorku 23-go lutego 1932 r.
Najpiękniejsze arcydzieło filmowe świata DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNE, reżyserji RAYMOND BERNARD'A
KSIĘŻNA TARAKANOWA
Monumentalny dramat miłości, intrygi i zdrady. Dzieje najpiękniejszej awanturnicy świata, rywalki carowej Katarzyny, która sięgnęła po tron rosyjski.
W rolach głównych: EDYTA JEHANNE, OLAF FJORD, RUDOLF KLEIN-ROGGE.
Koncertowa gra! Olśniewająca wystawa!
Nadprogram! DODATKI DŹWIĘKOWE! Nadprogram!
Początek seansów o godz. 5,15 popoł., ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc normalne.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Lublinie

w dniu 24-go lutego b. r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej za 1 q (100 kg.)

Żyto dworskie	22.75
„ zbiórkowe	22.50
Pszenica dworska	25.—
„ zbiórkowa	24.50
Jęczmień browarniany	21.50
Jęczmień na kaszę	18.50
Owies jednolity	22.50
„ zbiórkowy	20.—
Mąka żytnia typowa	36.—
„ „ razówka	28.—
„ pszenna 40%	43.—
„ „ 65%	39.—
Otręby żytnie	12.75
„ pszenne grube	14.—
„ miałkie	13.50
Rzepak zimowy	35.— 36.—
Wyka	26.— 27.—
Peluszka	27.— 28.—
Groch polny	23.— 24.—
„ „Victorja"	29.— 31.—
Bobik	18.— 19.—
Łubin niebieski	12.50 13.—
Seradela	30.— 31.—
Koniczyna czerwona	200.— 225.—
„ gwar. 97%	235.— 260.—
Koniczyna biała	300.— 425.—
Tymoteusz	30.— 35.—
Gryka	23.— 24.—
Słód	47.—
Siano nieprasowane	10.— 12.—
Słoma nieprasowana	6.— 7.—
Ziemniaki jadalne	6.— 7.—

Obroty małe. Tendencja słaba.
Podaż zboża dostateczna.

Nr. E. 4189/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-go, zamieszkały w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 69, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 7 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Szopena № 3, wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Józefa Szymońskiego, składających się z garnituru mebli ocenionych do sprzedaży na sumę 600 zł., lecz stosownie do art. 1070 u.p.c. mogą być sprzedane i niżej oszacowania.

Podlegające sprzedaży ruchomości obejrzeć można w dzień licytacji na miejscu. 352

Kino „PALACE" Teatr
Szpitalna 11.
DZIŚ! Premjera p. t. DZIŚ!
OGRÓD ALLACHA
potężny dramat wschodni na tle głośnej powieści R. Hichens'a.
Realizacja REX INGRAM, twórca „Czterech Jeźdźców Apokalipsy".
W rol. gł. piękna ALICE TERRY i IWAN PETROWICZ.
Nadprogram: KOMEDJA W 2-CH AKTACH.
Do obrazu przygrywa orkiestra koncertowa pod dyrekcją p. Cz. SZPILFOGLA.
Początek codz. o godz. 5 pp., soboty, niedziele i święta o g. 3 pp. Ostatni seans o g. 10 wiecz.
Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł.

Kino- „ADRJA" Teatr
Od Czwartku 25-go do Niedzieli 28-go włącznie
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!
I-szy film:
W OGNIU i POTOKACH KRWI
potężny dramat w 10-iu aktach
II-gi film
TAKI JEST PARYŻ
komedja w 10-iu aktach.
W roli gł. MONTE BLUE znany z „Białych Cieni"
NA SCENIE! WYSTĘPY ARTYSTÓW!
3 CONRADI
w nowym repertuarze.
Ceny biletów: na I-szy seans od 25 gr. do 40 gr. następne seanse od 40 gr. do 70 gr.
Początek w dni powszednie o g. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp.

DROBNE OGŁOSZENIA

FORTEPIAN używany czarny, blat metalowy do sprzedania za złotych 400 (czterysta): Lublin, Zamojska 13, m. 1.

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz!

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 39.—, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnoszeniem zł. 3.25 i z przesyłką pocztową zł. 3.75.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr., w tekście 50 gr. za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny JÓZEF CZECHOWICZ. Sekretarz Redakcji i Red. Odpow.: ZYGMUNT GROCHOWSKI. Odbito w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1, tel. 2-43